

Sygn. akt I ACa 946/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz (spr.) SO del. Aleksandra Janas
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 69/07,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 35000 złotych obniża do 18000 (osiemnastu tysięcy) złotych oraz w punkcie 3. o tyle, że w miejsce kwoty 1750 złotych nakazuje pobrać 900 (dziewięćset) złotych;
- 2) w pozostałej części apelacje obojga pozwanych oddala;
- 3) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

Sygn. akt I ACa 946/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...) solidarnie na rzecz powoda Z. K. kwotę 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że właścicielem nieruchomości, na której znajdowała się hala wystawowa, która uległa zawaleniu, był Skarb Państwa.

Na podstawie umowy dzierżawy z dnia 22 kwietnia 1995 roku właściciel wydzierżawił tę nieruchomość (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Zgodnie z umową dzierżawca był uprawniony do wybudowania na nieruchomości pawilonów handlowych i wystawowych, urządzeń reklamowych oraz obiektów małej architektury i infrastruktury związanej z funkcjonowaniem targów. W czasie obowiązywania umowy pozwana spółka wzniosła halę wystawową - Pawilon nr (...).

W 2002 roku miała miejsce pierwsza awaria dachu nowo wybudowanego obiektu. Zespół powołany do oceny tego zdarzenia zalecił zamontowanie słupów podporowych i zobowiązał na piśmie zarząd spółki do odśnieżania dachu.

W drugiej połowie stycznia 2006 roku pozwana spółka zleciła zewnętrznemu podmiotowi odśnieżanie dachu. W tym czasie zalegała na nim 60 centymetrowa pokrywa śniegu, przy czym przy samym dachu była to już warstwa lodu. Dach został jednak odśnieżony częściowo, gdyż spółce zabrakło funduszy.

W dniu 28 stycznia 2006 roku w Pawilonie nr (...) odbywała się wystawa gołębi. Powód Z. K. zajmował jedno ze stanowisk. Pomagali mu H. G. i K. K., którym zapłacił z tego tytułu kwoty odpowiednio 100,00 złotych i 200,00 złotych. Tego dnia doszło do zawalenia się dachu hali wystawowej. Powód wraz ze znajomymi wydostał się z obiektu. Stoisko powoda nie zostało naruszone. Wszystkie gołębie przeżyły. Jednak Z. K. w czasie ucieczki z hali doznał urazu skrętnego lewego stawu skokowego. Podczas ucieczki panował bowiem ścisk, panika, nie wszystkie wyjścia ewakuacyjne były otwarte.

Powód zgłosił się do izby przyjęć, gdzie wykonano zdjęcie rentgenowskie. Nie wykazało ono cech radiologicznych uszkodzeń kostnych. Powód nie zgodził się na uruchomienie kończyny. Leczył się w poradni (...) u internisty reumatologa. Nie leczył się u ortopedy. Obecnie u Z. K. można zaobserwować nieznaczne pogrubienie obrysów kończyny stawu skokowego po stronie bocznej. Brak jest natomiast upośledzenia funkcji kończyny dolnej lewej oraz cech niewydolności chodu. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu wyniósł maksymalnie 3%. Poszkodowany nadal uskarża się jednak na kłopoty z chodzeniem spowodowane urazem stopy.

Z. K. leczył się również w poradni (...), gdzie zgłosił się we wrześniu 2006 roku. W wyniku urazu psychicznego u powoda wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres (...) oraz objawy przewlekłej reakcji na stres (...). Z. K. poddano leczeniu farmakologicznemu, które dało satysfakcjonującą poprawę zarówno jeżeli chodzi o stan psychiczny, jak i funkcjonowanie społeczne powoda. Wpływ katastrofy budowlanej na obecny stan psychiczny powoda jest umiarkowany. Jednak bezpośrednio po zawaleniu się hali, przeżycia związane z tym wydarzeniem miały duży wpływ na jego zdolność radzenia sobie z emocjami, co pogłębiał fakt nadużywania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, przy czym te problemy istniały już przed katastrofą.

Przed zawaleniem się hali wystawowej powód wraz z żoną prowadził działalność gospodarczą – dwa sklepy, w których zatrudniał osiem ekspedientek. Ponadto hodował gołębie. Po katastrofie żona powoda wystąpiła o rozwód, podając jako przyczynę brak zaangażowania męża w dotychczasową działalność i nadużywanie alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny, zaniedbywał rodzinę i dom. Małżeństwo W. i Z. K. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 maja 2011 roku. Po zawaleniu się hali powód przestał hodować gołębie, boi się zamkniętych pomieszczeń. Z uwagi na spadek aktywności zawodowej, posiada zadłużenie. Korzysta z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w C..

W zakresie przyczyn zawalenia się hali wystawowej Sąd ustalił, że już na etapie projektowania dokonano odstępstw od przepisów normowych oraz popełniono szereg błędów konstrukcyjnych. Wady pojawiły się również na etapie wykonania warsztatowego w zakresie połączeń spawanych i śrubowych. Głównymi wadami budynku było nieskuteczne odwodnienie dachu oraz zbyt mała nośność konstrukcji, zmuszająca do odśnieżania dachu. Już w pierwszych latach użytkowania pojawiały się problemy z szczelnością dachu, gromadzeniem się wody opadowej,

a zimą śniegu, co prowadziło do wygięć dachu. Pierwsza awaria miała miejsce w 2002 roku, która ujawniła zbyt dużą wrażliwość konstrukcji na przeciążenie śniegiem. Zasadniczą przyczyną katastrofy, która miała miejsce w 2006 roku była niedostateczna wytrzymałość konstrukcji, nawet przy normalnym obciążeniu śniegiem, zbyt małe przekroje poprzecznych elementów nośnych, a także błędy konstrukcyjne. Zalegający ponadnormatywny ciężar śniegu powodował deteriorację konstrukcji. W chwili katastrofy powstały układ obciążeń konstrukcji przekroczył jej obniżoną, względem stanu początkowego, nośność.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odpowiedzialność pozwanych co do zasady.

W pierwszej kolejności odniósł się do kwestii formalnych podnoszonych przez strony.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż sprawa nie ma charakteru gospodarczego, bowiem żądanie powoda odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z zawaleniem się hali nie pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Ponadto Sąd nie znalazł podstaw do zwieszenia procesu do czasu zakończenia postępowania karnego, wskazując, iż sąd cywilny jest władny samodzielnie rozstrzygnąć kwestie związane z odpowiedzialnością cywilnoprawną pozwanych.

Sąd Okręgowy przyjął, że właścicielem nieruchomości pozostawał Skarb Państwa, a spółka (...) była dzierżawcą terenu, na którym zgodnie z umową wybudowała halę wystawową. Budynek ten – zgodnie z art. 47 § 1 i 2 k.c. i art. 48 k.c. - stanowił część składową nieruchomości i jako część składowa nieruchomości nie mógł być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Samoistne zaś posiadanie części składowych rzeczy nie jest możliwe.

Sąd wskazał, że hala wystawowa mogłaby stanowić przedmiot odrębnego posiadania tylko w sytuacji, gdyby została połączona z gruntem jedynie dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), a taka sytuacja nie zachodziła w tej sprawie. Hala została wzniesiona sześć lat przed katastrofą, budynek był podpiwniczony, miał betonowe fundamenty i żelbetonowe podstawy, a nic nie wskazywało, aby zamiarem dzierżawcy było odłączenie budynku i przeniesienie go w inne miejsce, biorąc pod uwagę jego rozmiary i przeznaczenie. Te okoliczności wskazywały na intensywną więź fizyczną z gruntem. Przy takim ustaleniu Sąd pierwszej instancji uznał, że Skarb Państwa był równocześnie właścicielem gruntu i hali wystawowej. W konsekwencji posiadanie pozwanej spółki było posiadaniem zależnym zarówno w odniesieniu do nieruchomości gruntowej, jak i posadowionego na nim budynku, będącego częścią składową gruntu.

Spółka (...) wzniosła halę wystawową zgodnie z zawartą umową dzierżawy – jako nakład na rzeczy cudzej. Ustalenia umowy wykluczają przyjęcie, aby spółka realizowała uprawnienia właścicielskie wobec wybudowanego obiektu. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że właściciel, tj. Skarb Państwa zastrzegł w umowie prawo kontroli sposobu wykorzystania przedmiotu dzierżawy, co obejmowało również znajdujące się na nim budynki. Strony zawarły również postanowienia dotyczące rozliczenia nakładów dokonanych na przedmiot dzierżawy po rozwiązaniu umowy.

Spółka (...) nigdy nie kwestionowała prawa własności Skarbu Państwa. Tym samym fakt korzystania z hali przez pozwaną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i podejmowania w odniesieniu do niej różnorodnych decyzji (uzyskanie pozwolenia na budowę, zlecenie i pokrycie kosztów tej budowy, ubezpieczenie hali) mieściły się w czynnościach przynależnych dzierżawcy w ramach obowiązującej strony umowy. Nie doszło tym samym do przekształcenia się posiadania zależnego w posiadanie samoistne.

Sąd Okręgowy nie uznał także argumentacji pozwanego Skarbu Państwa dotyczącej braku wpływu na sposób wybudowania hali wystawowej, sporządzenia projektu, dobór materiałów. Sąd zauważył, iż Skarb Państwa zawierając umowę dzierżawy, uprawniającą dzierżawcę do wybudowania na gruncie budynków, zdawał sobie sprawę z faktu, iż oddanie nieruchomości w posiadanie zależne łączy się z utartą pełnią uprawnień właścicielskich. Pozwany miał jednak wpływ na treść umowy dzierżawy i w sposób dobrowolny wyraził zgodę na takie jej postanowienia, zastrzegając sobie prawo kontroli przedmiotu dzierżawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla posiadania samoistnego nie jest konieczne faktyczne władanie rzeczą, a wystarczy sama możliwość jej posiadania. Posiadacz nie traci też posiadania przez to, że odda rzecz drugiemu w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Domniemanie z art. 339 k.c. – kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym – jest domnianiem usuwalnym i w tej sprawie – w ocenie Sądu pierwszej instancji – zostało obalone wskutek wykazana odpowiednimi dowodami prawa własności Skarbu Państwa, faktu zawarcia umowy dzierżawy i pobierania od pozwanej spółki czynszu dzierżawnego przez cały czas trwania umowy. Sąd zwrócił również uwagę, iż nie przekreśla powyższych wywodów fakt, iż spółka (...) ujmowała halę wystawową w wykazie środków trwałych oraz wobec innych podmiotów występowała jako jej właściciel. W pierwszym wypadku było to związane z wymogami prawa podatkowego, a w drugim – samo przypisywanie sobie status właściciela na użytek kontaktów z innymi podmiotami nie świadczy jeszcze o tym, że dany podmiot uważa się za właściciela.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że odpowiedzialność Skarbu Państwa – jako samoistnego posiadacza (właściciela) oparta jest na przepisie art. 434 k.c., czyli na zasadzie ryzyka. Posiadacz mógłby uchylić się od odpowiedzialności, wykazując, że przyczyną zawalenia się budowli lub oderwania się jej części była okoliczność inna niż wada w budowie lub brak utrzymania budowli w należyтым stanie. Ewentualne wystąpienie innych jeszcze przyczyn niż wyżej wskazane nie uchylałoby odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentu pozwanego, że za skutki katastrofy powinien odpowiadać ten, kto czerpał korzyści z budowli, bowiem – jak zauważył Sąd – pozwany oddał nieruchomości w dzierżawę i z tego tytułu pobierał czynsz dzierżawny.

Istota odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oznacza, iż nieskuteczne były zarzuty pozwanego odnośnie braku wiedzy o wadach konstrukcyjnych hali wystawowej oraz o jej awariach.

Sąd pierwszej instancji przyjął również odpowiedzialność za skutki zawalenia się hali wystawowej pozwanej spółki (...), z tym że w jej przypadku na zasadzie art. 415 k.c., czyli na zasadzie winy (w odniesieniu do spółki chodziło o winę osób wchodzących w skład jej organu – art. 416 k.c.). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłankami tej odpowiedzialności są: zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność, szkoda oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Sąd pierwszej instancji uznał, że zasadniczymi przyczynami katastrofy budowlanej była wadliwość konstrukcji i wykonania hali wystawowej oraz nadmierne obciążenie dachu śniegiem i lodem. Pozwana spółka miała świadomość, że odśnieżanie dachu hali jest niezbędne, znała także dane o maksymalnej dopuszczalnej warstwie śniegu, która może zalegać na dachu. Już w związku z wcześniejszą awarią i informacjami od projektanta pozwana przygotowała harmonogram odśnieżania, który nie był jednak w pełni realizowany z uwagi na brak funduszy. Spółka (...) zdawała sobie sprawę z konieczności zapewnienia należytego bezpieczeństwa obiektu. Należyta staranność w tym zakresie wynikała również z profesjonalnego charakteru działalności pozwanej, jak i z faktu, że zaniedbania w tym zakresie narażały bezpieczeństwo wielu osób i mienia. Spółki nie ekskulpuje fakt, że hala była dotknięta wadami konstrukcyjnymi, które były bezpośrednią przyczyną zawalenia się obiektu. Pierwsza awaria miała miejsce już 2002 roku i pozwana była świadoma istnienia tych wad i jej obowiązkiem było ich usunięcie.

Sąd wskazał za biegłym, że już po awarii z 2002 roku winna zostać wykonana analiza wytrzymałości konstrukcji i już wówczas powinno dojść do ustalenia, że hala została zaprojektowana w sposób nie zapewniający bezpieczeństwa i nie ma należytej nośności. Takie zaś ustalenia powinny zaś doprowadzić albo do ostatecznego i kompleksowego naprawienia hali albo jej zamknięcia. Wówczas do katastrofy w ogóle by nie doszło.

Ponadto – jak podkreślił Sąd pierwszej instancji – pozwana zaniedbała zapewnienia należytej ewakuacji osób znajdujących się w obiekcie, bowiem wyjścia ewakuacyjne były zamknięte. Powód doznał urazu właśnie w czasie ucieczki.

Powyższe okoliczności świadczą – zdaniem Sądu – o możliwości przypisania pozwanej spółce odpowiedzialności na zasadzie winy.

Oboje pozwani – Skarb Państwa i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. ponoszą odpowiedzialność solidarną z mocy art. 441 § k.c.

Przechodząc do wysokości zasądzzonego odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód domagał się zasądzenia kwoty 9.743,49 złote, jednak nie udowodnił wysokości doznanej szkody (wbrew obowiązkowi z art. 6 k.c.). Sąd pierwszej instancji nie przyjął, aby do odszkodowania można było wliczyć opłatę za stoisko i wynagrodzenie osób pomagających powodowi, bowiem brak w tym przypadku bezpośredniego związku z katastrofą. Koszty te zostałyby poniesione nawet gdyby do katastrofy by nie doszło. Sąd uznał również, iż powód nie wykazał utraty gołębi, ani telefonu komórkowego i koszy transportowych. Sam powód stwierdził, że wszystkie gołębie przeżyły. Sąd nie przyjął związku przyczynowego pomiędzy katastrofą a wynagrodzeniem pracownika opiekującego się gołębiami po zawaleniu się hali. Stan zdrowia powoda nie uzasadniał bowiem konieczności zatrudnienia pracownika. Ostatecznie zatem roszczenie powoda o odszkodowanie jako nieudowodnione zostało oddalone w całości.

Odnosnie zadośćuczynienia Sąd uznał, że z żądanej przez powoda kwoty 90.000,00 złotych – odpowiednio do treści art. 445 § 1 k.c. – przy uwzględnieniu rozmiaru cierpień powoda, doznanego przez niego uszczerbku, wpływu katastrofy na jego dotychczasowe życie – kłopoty zawodowe, rozpad małżeństwa, problemy emocjonalne – jego roszczenie zasługuje na uwzględnienie do kwoty 35.000,00 złotych. Sąd miał bowiem na uwadze, że aktualna sytuacja życiowa powoda wynika częściowo z jego uwarunkowań osobowościowych sprzed katastrofy, do których jedynie dołączyły się przeżycia związane z zawaleniem się hali wystawowej. Odsetki od kwoty 35.000,00 złotych Sąd zasądził od daty uprawomocnienia się roszczenia, a to wobec sporności dochodzonej kwoty i wykazania przez powoda doznanego uszczerbku psychicznego dopiero na etapie postępowania sądowego.

O kosztach Sąd orzekł w myśl art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obaj pozwani.

Pozwany **Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...)** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od niego na rzecz powoda kwotę 35.000,00 złotych.

Orzeczeniu zarzucił mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym Pawilonu nr (...), który uległ zawaleniu w dniu 28 stycznia 2006 roku, pomimo, iż z dokumentów wynikało, że posiadaczem samoistnym była (...) sp. z o.o.

Ponadto apelujący zarzucił nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący wskazał, iż Sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny dowodów i przyjął wbrew treści dokumentów dopuszczonych w sprawie jako dowody, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zawalenie się Pawilonu nr(...) na zasadzie art. 434 k.c. jako posiadacz samoistny, dalej – że pozwana spółka (...) była jedynie posiadaczem zależnym, a przecież jej władanie miało charakter właścicielski i nie wynikało z umowy dzierżawy zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a (...) sp. z o.o. Skarb Państwa podniósł, iż pozwana spółka uważała siebie za właściciela Pawilonu nr(...) i w takim charakterze występowała wobec osób trzecich. Nie było podstaw do uznania, iż Pawilon ten był objęty umową dzierżawy. Apelujący zarzucił również dowolną ocenę dowodów skutkującą przyjęciem, że hala wystawowa nie była wybudowana dla przemijającego użytku.

Skarb Państwa wskazał również na naruszenia prawa materialnego:

- art. 434 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że Pawilon nr (...), który uległ zawaleniu, był w posiadaniu samoistnym pozwanego Skarbu Państwa oraz poprzez przyjęcie, iż Pawilon ten był budowlą, a w konsekwencji, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o powołany przepis

- art. 47 § 1 k.c. w zw. z art. 48 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że Pawilon nr(...) stanowił część składową nieruchomości, a w konsekwencji, że pozwany Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem Pawilonu

- art. 47 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkiem błędnego przyjęcia, że Pawilon nr (...) nie był połączony z gruntem wyłącznie dla przemijającego użytku

- art. 693 k.c. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że Pawilon nr (...), który uległ zawaleniu, był przedmiotem umowy dzierżawy z dnia 22 kwietnia 1995 roku zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a (...) sp. z o.o.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części (tj. w punkcie pierwszym) poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą instancję według norm prawem przewidzianych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji i powierzenie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwana **spółka (...) w K.** zaskarżyła wyrok w części – tj. w punkcie pierwszym, zasądzającym kwotę 35.000,00 złotych na rzecz Z. K., w punkcie trzecim, nakazującym pobranie od pozwanej kwoty 1.750,00 złotych tytułem opłaty od zasądzonego roszczenia oraz w punkcie czwartym, znoszącym koszty zastępstwa procesowego między stronami.

Wyrokowi temu zarzuciła naruszenie:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności faktycznych, których źródłem dowodowym była opinia biegłego

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów

- art. 415 k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż pozwana spółka (...) swoim działaniem bądź zaniechaniem wyrządziła szkodę powodowi

- art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodowi kwoty 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, czyli kwoty zawyżonej do jego krzywdy doznanej na skutek uczestnictwa w katastrofie budowlanej.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanej spółki (...) w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje pozwanych okazały się skuteczne o tyle, że w wyniku ich wniesienia Sąd Odwoławczy obniżył wysokość zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia. Natomiast w pozostałym zakresie – jako nieuzasadnione – podlegały oddaleniu.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, przyjmujące solidarną odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa oraz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., opierało się na ustaleniu, że Skarb Państwa pozostawał właścicielem nieruchomości, na której spółka (...) wzniosła halę wystawową, która uległa zawaleniu w dniu 28 stycznia 2006 roku. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwana spółka pozostawała wówczas dzierżawcą przedmiotowej nieruchomości - w oparciu o umowę z dnia 22 kwietnia 1995 roku. Z powołaniem się na § (...) i (...) przedmiotowej umowy Sąd pierwszej instancji wskazał, że spółka ta była uprawniona do wzniesienia na dzierżawionym terenie pawilonów handlowych i wystawowych, urządzeń reklamowych, obiektów małej architektury i infrastruktury związanej z funkcjonowaniem targów. Z kolei po rozwiązaniu umowy wszelkie wydatki i nakłady

wykraczające poza zakres nakładów niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie nie pogorszonym podlegać miały rozliczeniu w drodze odrębnego porozumienia.

Z tych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził następnie – kwestionowany przez apelujący Skarb Państwa – wniosek, iż dzierżawa rozciągała się również na budynki wzniesione po zawarciu umowy z dnia 22 kwietnia 1995 roku, a zatem, że Skarb Państwa pozostawał posiadaczem samoistnym hali wystawowej.

Wszystkie zarzuty pozwanego Skarbu Państwa skoncentrowały się na zanegowaniu przyjętego przez Sąd Okręgowy rozumowania i w istocie stanowią powtórzenie zarzutów zgłaszanych przez pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Wszystkie te zarzuty zostały poddane szczegółowej analizie i ocenie Sądu pierwszej instancji, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając je za pełne i prawidłowe, a także przyjmuje za własną ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd, jako że nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c., a wyciągnięte wnioski są logiczne i odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego.

Apelujący Skarb Państwa postawił zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis określa sposób oceny dowodów przez Sąd. Należy jednak zauważyć, iż uzasadnienie tych zarzutów wskazuje, iż w istocie skarżący kwestionuje wnioski Sądu Okręgowego, ale dotyczące stosowania prawa materialnego poprzez przyjęcie, że pozwany był samoistnym posiadaczem spornego Pawilonu nr (...), co doprowadziło do przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 434 k.c. Jest to w zasadzie zasadniczy zarzut skarżącego, kolejne zaś stanowią jego uzupełnienie, a czasami powtórzenie.

W sprawie bezspornym było, że właścicielem nieruchomości gruntowej w dniu 28 stycznia 2006 roku pozostawał Skarb Państwa, a spółka (...) dzierżawiła tę nieruchomość i z mocy umowy była uprawniona do wybudowania na nim m.in. pawilonu wystawowego.

Skarżący powołuje pogląd, zgodnie z którym właściciel rzeczy nie musi być jednocześnie jej posiadaczem samoistnym.

W okolicznościach niniejszej sprawy z powyższym poglądem nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Skarb Państwa jako właściciel nieruchomości oddał ją w dzierżawę spółce (...). Dzierżawca był z kolei uprawniony do wybudowania na przedmiotowej nieruchomości m.in. pawilonów wystawowych. Nie można uznać, aby Skarb Państwa utracił posiadanie samoistne, bowiem cały czas uważał siebie za właściciela nieruchomości, czego dowodem jest pobieranie od spółki (...) czynszu dzierżawnego. Spółka ta nigdy też nie kwestionowała uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 48 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Sąd Okręgowy szczegółowo opisał konstrukcję hali wystawowej. Wskazał, że była ona posadowiona na betonowych fundamentach (żelbetonowych podstawach), budynek był podpiwniczony. Sama konstrukcja była dużych rozmiarów i była przeznaczona do trwałego użytku. Przy takich ustaleniach prawidłowa jest ocena Sądu pierwszej instancji, iż budynek ten stanowił część składową gruntu, a zgodnie z zasadą superficies solo cedit nie może być samoistnym posiadaczem części składowej gruntu inna osoba, niż samoistny posiadacz (właściciel) gruntu. Ocena ta jest - w świetle poczynionych ustaleń - logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Nie można bowiem przyjąć - jak chciałby apelujący - że budynek nie był trwale z gruntem związany, a był z nim połączony dla przemijającego użytku. Przeczą temu zarówno duże rozmiary hali wystawowej, jak też jej konstrukcja - podpiwniczenie, głębokie fundamenty. Nie można racjonalnie zakładać, aby było możliwe przeniesienie takiego budynku w inne miejsce po rozwiązaniu umowy dzierżawy. Stosownie do § 2 art. 47 k.c. częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Nie jest możliwe do przyjęcia, że tak skonstruowany budynek był połączony z gruntem tylko dla przemijającego użytku, co w rozumieniu § 3 powołanego przepisu wyłączałoby go z pojęcia

części składowej. Tym samym posiadanie samoistne gruntu wykonywane przez Skarb Państwa rozciągało się na posiadanie budynku wzniesionego przez spółkę (...), która również w odniesieniu do niego była jedynie dzierżawcą, czyli posiadaczem zależnym.

Kodeks cywilny jedynie w przypadku oddania gruntu Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste przewiduje, że budynki wzniesione przez użytkownika wieczystego na gruncie stanowią odrębny przedmiot własności, aczkolwiek związany z prawem użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej. W pozostałych przypadkach (oddania rzeczy w posiadanie zależne) działa zasada superficies solo cedit - wszystko co jest trwale z gruntem związane przypada właścicielowi gruntu (art. 48 k.c.) - staje się jego własnością, a w relacjach z posiadaczem zależnym podlega rozliczeniu jako nakłady na cudzą rzecz. Umowa dzierżawy zakładała wybudowanie hali jako nakładu na nieruchomości, podlegającego rozliczeniu po zakończeniu umowy.

W myśl art. 47 § 1 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Nie jest zatem możliwe przyjęcie, że Skarb Państwa pozostawał posiadaczem samoistnym w odniesieniu do gruntu, a utracił to posiadanie na rzecz spółki (...) w odniesieniu do posadowionej na nim hali wystawowej, bowiem w relacjach z podmiotami trzecimi spółka ta występowała jako właściciel hali i tak też była postrzegana przez osoby trzecie. W świetle poczynionych wyżej uwag, odnośnie rozumienia pojęcia części składowej, relacje pozwanej spółki z innymi podmiotami nie mogą przesądzać o prawnej kwalifikacji posiadania spornej hali wystawowej, w oderwaniu od ustawowych reguł nabycia i utraty własności rzeczy. Nawet kreowanie przez spółkę jej wizerunku jako właściciela hali - wyłącznie wobec osób trzecich, przy pełnej świadomości spółki co do rzeczywistych stosunków własnościowych, nie powoduje oderwania budynku od gruntu i uczynienia z niego odrębnego przedmiotu własności (wbrew przepisom ustawy). O tym, czy dana rzecz jest częścią składową innej rzeczy (w tym przypadku nieruchomości gruntowej) decyduje jej fizyczne związanie z rzeczą główną i brak możliwości jej odłączenia. Brak takiej możliwości został zaś wykazany przez Sąd pierwszej instancji i oceny tej nie podważył skutecznie skarżący.

Nie można również podzielić stanowiska apelującego, że hala wystawowa nie była objęta umową dzierżawy. Umowa ta bowiem uprawniała dzierżawcę do wybudowania na nieruchomości pawilonów handlowych i wystawowych, urządzeń reklamowych, obiektów małej architektury i infrastruktury związanej z funkcjonowaniem targów. Wzniesienie budynku przez spółkę (...) było zatem uprawnionym działaniem, w ramach obowiązującej strony umowy. Wyzierżawiający miał pełną świadomość sposobu wykorzystywania gruntu przez spółkę i przez wiele lat nie wnosił w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Hala wystawowa nie była ujęta w wykazie budynków przekazanych wraz z gruntem dzierżawcy, bowiem w tym czasie jeszcze nie istniała. Powstała jako nakład na cudzej nieruchomości. Status prawny budynku regulowały zaś bezwzględnie obowiązujące przepisy Kodeksu cywilnego i w tym zakresie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że umowa dzierżawy nie regulowała jej statusu.

Skarżący nie ma racji pisząc, iż przyjęcie poglądu Sądu pierwszej instancji oznaczałoby dopuszczalność zawarcia umowy dzierżawy rzeczy nieistniejącej w dniu jej zawarcia. Apelujący zapomina jednak, że hala wystawowa nie stanowiła odrębnej od gruntu rzeczy, a jedynie była jej częścią składową - nakładem, który poczynił dzierżawca na podstawie postanowień umowy dzierżawy. Wysokość czynszu dzierżawnego obejmowała również sposób korzystania z nieruchomości przez spółkę (...). Słusznie podniósł Sąd Okręgowy, że właściciel nie musi sam wykonywać uprawnień związanych z posiadaniem rzeczy, bowiem może je przekazać innej osobie - posiadaczowi zależnemu, a przez to nie traci posiadania samoistnego (powołany wyżej art. 337 k.c.). Właśnie oddanie drugiemu rzeczy do posiadania i pobierania z niej pożytków jest przejawem wykonywania uprawnień właścicielskich.

Skarżący niesłusznie przyjmuje, że nie posiadał Pawilonu nr(...), nie korzystał z niego, ani nie pobierał z niego pożytków. Grunt, na którym wzniesiono ten halę wystawową - będącą jego częścią składową - znajdował się w posiadaniu zależnym spółki (...), tym samym Skarb Państwa jako posiadacz samoistny - na czas trwania umowy dzierżawy - powierzył spółce (...) wykonywanie określonych uprawnień w odniesieniu do przedmiotu umowy - używania go i pobierania z niego pożytków, pozbawiając tym samym siebie na ten czas takich uprawnień. Skarb



Państwa zachował jednak wolę władania rzeczą jak właściciel (animus), czego wyrazem było pobieranie czynszu dzierżawnego i uprawnienie do kontroli wykorzystania przedmiotu dzierżawy zgodnie z celem zawartej umowy. Skoro zgodnie z umową dzierżawca mógł wzniesić na gruncie określone budynki, jest rzeczą zrozumiałą, iż to on podejmował wszelkie związane z tym czynności. Uzyskiwanie osobnej zgody właściciela nie było zatem konieczne.

Apelujący sam przyznaje, że umowa dzierżawy uprawniała do wybudowania pawilonów handlowych, traktując je jako nakłady na nieruchomości, podlegające rozliczeniu w drodze odrębnego porozumienia po zakończeniu dzierżawy. Tym samym Skarb Państwa przyznaje, że działanie spółki (...) mieściło się w ramach zawartej umowy, a jak podkreślono już wcześniej status wzniesionego budynku regulowały przepisy k.c. Osobne postanowienia umowy nie były zatem konieczne. Rozliczenie nakładów (i wskazanie przez apelującego, że nakłady inne niż niezbędne obciążały dzierżawcę) nie mogło wkraczać w sferę prawa własności, a jedynie określić, za które nakłady dzierżawca otrzyma zwrot ich wartości – co tym samym świadczy, iż wzniesione budynki miały pozostać na gruncie (stąd potrzeba rozliczenia), a nie miały być zabrane przez dzierżawcę.

Skarżący w uzasadnieniu zarzuca, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził w sposób prawidłowy postępowania dowodowego, bowiem część z zaofiarowanych przez pozwanego wniosków dowodowych oddalił. Brak jednak w apelacji zarzutu w tym zakresie. Uzasadnienie środka odwoławczego powinno stanowić jedynie omówienie postawionych zarzutów, ich wyjaśnienie, uszczegółowienie. Brak też wskazania, czy i na ile to ewentualne uchybienie miało wpływ na wydane rozstrzygnięcie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 434 k.c. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność za szkody wyrządzone zawaleniem się budowli lub oderwaniem jej części ponosi samoistny posiadacz budowli. Skarżący twierdzi, że skoro Sąd Okręgowy ustalił, że halą, której zawalenie się spowodowało szkodę u powoda, władała tylko pozwana spółka (...), to ona powinna być uznana za samoistnego posiadacza, gdyż z art. 339 k.c., wynika domniemanie, że kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym.

Skarżący nie bierze jednak pod uwagę, że wspomniane domniemanie może zostać obalone. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika zaś jednoznacznie, że pozwana spółka władała terenem, na którym wzniesiona została hala wystawowa – zgodnie z postanowieniami umowy dzierżawy. Pozwana spółka władała faktycznie halą, ale było to posiadanie zależne. Jak wynika zaś z art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje rzecz w posiadanie zależne. Domniemanie z art. 339 k.c., mogłoby tylko wtedy przemawiać za pozwaną spółką, gdyby nie było wiadomo w jakim charakterze władała ona przedmiotową halą lub w trakcie władania przestała się zachowywać jako posiadacz zależny i można by stwierdzić, że Skarb Państwa zupełnie zaniechał wykonywania swoich uprawnień jako posiadacz samoistny. Skoro zaś Skarb Państwa jako właściciel gruntu i samoistny posiadacz oddał pozwanej spółce grunt w dzierżawę i za jego zgodą wzniesiono na tym gruncie halę, pozwana spółka płaciła czynsz, a Skarb Państwa miał zastrzeżoną możliwość kontroli, czy grunt oddany w dzierżawę jest wykorzystywany zgodnie z celem określonym w umowie, to dla określenia charakteru posiadania obu pozwanych nie trzeba sięgać po domniemanie z art. 339 k.c. Skarb Państwa jako właściciel gruntu jest także właścicielem wzniesionej na tym gruncie hali wystawowej, a tym samym samoistnym jej posiadaczem. Natomiast pozwana spółka (...) jest posiadaczem zależnym, gdyż włada halą, w zakresie wynikającym z umowy dzierżawy. Zgodnie z art. 336 k.c., kto faktycznie włada rzeczą jak dzierżawca jest posiadaczem zależnym.

Zgodzić należy się więc z Sądem Okręgowym, że to Skarb Państwa jest posiadaczem samoistnym hali wystawowej, co uzasadnia jego odpowiedzialność na podstawie art. 434 k.c. (tę zasadę odpowiedzialności przesądził już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 roku, V CSK 204/11, Lex nr 1211178). Sąd Najwyższy w wyroku tym przesądził też, że hala wystawowa była w sposób trwale z gruntem związany w celu stałego, a nie jedynie przemijającego użytku, a w konsekwencji, że stanowi ona „budowlę” w rozumieniu art. 434 k.c.

Skarżący powołuje się na rozróżnienie pojęć budynek i budowla na gruncie ustawy – Prawo budowlane, lecz pomija, że powołane pojęcia są definiowane wyłącznie na użytek powołanej ustawy (art. 3 ustawy zawiera tzw. słowniczek pojęć

używanych w ustawie). Na gruncie Kodeksu cywilnego pojęcie budowli jest szersze od pojęcia budynku, lecz swym zakresem obejmuje także ten ostatni.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 47 § 3 k.c. Brak podstaw do przyjęcia, że hala wystawowa, której budynek był podpiwniczony, a jej elementy konstrukcyjne zostały posadowione na betonowych fundamentach lub żelbetowych podstawach, i która została wzniesiona prawie dziesięć lat przed katastrofą budowlaną i do momentu katastrofy nic nie wskazywało, że zostanie od gruntu odłączona, jest połączona z gruntem tylko do przemijającego użytku., był połączony z tym gruntem tylko do przemijającego użytku. Zarzut apelującego nie został ponadto szerzej uzasadniony, w tym nie zostały przedstawione żadne okoliczności przemawiające za przyjęciem tezy stawianej przez skarżącego.

Przechodząc do zarzutów apelującej spółki (...), w pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłego. Apelująca wskazuje, iż nie miała wiedzy odnośnie konieczności odśnieżania dachu z powodu wad konstrukcji budowli, a Sąd Okręgowy – opierając się na opinii biegłego – uznał, że już projektant hali wystawowej poinformował o konieczności usuwania pokrywy śnieżnej z dachu, gdy jego warstwa przekroczy zakres normy. Ponadto skarżąca zaprzeczyła, aby przed katastrofą znany był jej problem zbyt małej nośności konstrukcji i ugięcia dachu.

Należy jednak zauważyć, iż powyższe twierdzenia spółki (...) stoją w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i bynajmniej nie chodzi tu o opinię biegłego, która – jak słusznie zauważa pozwana spółka – nie może samodzielnie być źródłem materiału faktycznego sprawy. Jak wynika z zeznań świadka J. H. (powołanych przez Sąd Okręgowy) już w 2002 roku miała miejsce pierwsza poważniejsza awaria dachu, po której został powołany specjalny zespół celem ustalenia jej przyczyn i sposobu naprawy. Członkowie tego zespołu nakazali odśnieżanie dachu i zamontowanie słupów podporowych. Polecenie odśnieżania dachu było wydane na piśmie. Świadek przyznał, że spółka od początku miała problemy z usterkami Pawilonu – poszycie dachu było niedostateczne, dach przeciekał. J. H. był prezesem i wiceprezesem spółki w różnych jej okresach. Był więc – jako członek organu spółki – osobą, której wiedza musi być zrównana z wiedzą samej spółki. Również świadek M. O. (na jej zeznania również powołał się Sąd Okręgowy) wskazała na problem ugięcia dachu wskutek przeciążenia grubą warstwą śniegu już w 2002 roku. Projektant hali zobowiązał wówczas spółkę do systematycznego usuwania śniegu z dachu przy dużych jego opadach.

W kwestii naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów pozwalających na odstąpienie od przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Skuteczne bowiem postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżąca winna zatem nie tylko zarzucić Sądowi błędą – w jej przekonaniu – ocenę dowodów, ale również wykazać, że Sąd przyjął określone ustalenia faktyczne poprzez wyciągnięcie wniosków nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego. Tymczasem skarżąca przedstawia własną ocenę odnośnie braku świadomości wadliwej konstrukcji dachu. Powyższe stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sąd pierwszej instancji i wyciągniętymi na ich podstawie wnioskami.

Nie można uznać – co zostało podkreślone już wcześniej – że pozwana nie miała świadomości istnienia zagrożenia, a także że dopełniała wszelkich wymogów na etapie budowy hali. Skarżąca sama sobie przeczy, bowiem wskazuje, że przy każdej awarii budynku powoływała zespół mający na celu ustalenie przyczyn i określenie sposobu naprawy usterek. Świadkowie – J. H., M. O., T. B. potwierdzili występowanie problemów z dachem – jego przeciekania i ugięcia pod ciężarem śniegu. T. B. wskazał wprost na zalecenie odśnieżania śniegu, gdy jego warstwa przekroczy 20-30 cm. Tymczasem w chwili zawalenia się hali pokrywa śnieżna sięgała 60 cm (co wynika jednoznacznie z zeznań A. S.). Spółka prowadziła odśnieżanie dachu, ale w sposób niedostateczny, a w konsekwencji jedynie niektóre fragmenty dachu zostały odśnieżone. Bez znaczenia pozostaje – powoływana przez apelującą – okoliczność, iż na etapie oddania budynku do użytkowania spółka nie miała wiedzy odnośnie problemów z konstrukcją hali. Te problemy ujawniły się jednak później i już wówczas spółka powinna podjąć odpowiednie działania. Pierwsza poważna awaria miała miejsce

w 2002 roku. Przynajmniej zatem od tego momentu spółka miała świadomość konieczności odśnieżania dachu, co potwierdzają zeznania wskazanych wyżej świadków.

Powyższe uwagi w pełni odnoszą się też do zarzutu naruszenia art. 415 k.c., bowiem naruszenie tego przepisu skarżący upatruje w braku świadomości zagrożenia dla użytkowników hali i możliwości jej zawalenia, a w z związku z tym braku możliwości przypisania pozwanej zawinionego działania lub zaniechania. Świadomość pozwanej co do konieczności usuwania pokrywy śnieżnej i występujących ugięć dachu pod ciężarem zalegającego śniegu została wykazana zarówno przez Sąd pierwszej instancji, jak i przez Sąd Apelacyjny. Pozwanej (...) należy zatem przypisać zawinione zaniechanie należytej dbałości o stan dachu, przy dużej ilości opadów śniegu, co w połączeniu ze stwierdzonymi wadami konstrukcji było bezpośrednią przyczyną katastrofy budowlanej.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast argumentację pozwanych, że zasądzona kwota 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia jest zawyżona. W myśl art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, lecz nie sprecyzował zasad jej ustalenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że o rozmiarze zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, gdyż świadczenie to ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, na podstawie okoliczności konkretnego przypadku. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności danej sprawy, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, czas trwania, wiek poszkodowanego, jego sytuację rodzinną, poczucie przydatności zawodowej, powracanie traumatycznych przeżyć, stany lękowe, depresyjne itp. Kwota przyznanego zadośćuczynienia powinna kompensować doznane przez powoda cierpienia, stanowić ich przybliżony ekwiwalent.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać – na co słusznie zwrócili uwagę apelujący – że Sąd Okręgowy w sposób niedostateczny rozważył rodzaj oraz rozmiar krzywdy doznanej przez powoda. Pomimo, iż z żądanych przez Z. K. 90.000,00 złotych, zasądził 35.000,00 złotych, kwota ta nadal nie jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznał powód. Nie ulega wątpliwości, iż Z. K. doznał uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym odczuwał dolegliwości bólowe, które – zwłaszcza na początku – ograniczały jego możliwości poruszania się. Skręcenie kostki nie może być jednak traktowane jako poważny uszczerbek na zdrowiu, niosący za sobą nieodwracalne skutki. Sytuacja powoda pozostawała trudna już przed katastrofą budowlaną. Już wcześniej powód nadużywał alkoholu i środków psychotropowych. Nie było to zatem efektem zawalenia się hali. Skręcenie kostki nie jest poważnym urazem, powodującym dotkliwy uszczerbek na zdrowiu, związany z długotrwałymi cierpieniami, koniecznością długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Niewątpliwie powód odczuwał dyskomfort z powodu urazu, wiązały się z nim wspomnienia z tragicznego zdarzenia, jakim było zawalenie się hali wystawowej. Mimo, iż sam nie odniósł poważniejszych obrażeń, Sąd Apelacyjny podzieliła ocenę, że było to dla niego ogromne przeżycie, łączyło się z obawą o własne życie i zdrowie. Powód doznał urazu psychicznego, który przejawiał się ostrymi objawami reakcji na stres (...) oraz objawami przewlekłej reakcji na stres (...), co jednoznacznie wynika z opinii biegłych. Z. K. nadal obawia się zamkniętych pomieszczeń, wspomina wydarzenia z tamtego dnia.

Sąd Okręgowy niesłusznie jednak powiązał zdarzenia, które po dniu 28 stycznia 2008 roku nastąpiły w życiu powoda – jak zaprzestanie działalności gospodarczej, rozwód – z zawaleniem się hali wystawowej. Nie można również zapominać o tym, iż powód miał problemy z alkoholem i używaniem innych substancji psychoaktywnych już przed wskazanym wydarzeniem. Wiązały się z tym z kolei jego problemy emocjonalne. Nadużywanie alkoholu – wskazywane również jako przyczyna rozpadu pożycia małżeńskiego – nie było zatem skutkiem katastrofy. Brak również bezpośredniego związku z katastrofą w zaprzestaniu prowadzenia przez Z. K. działalności gospodarczej. Początkowe problemy z dojściem do siebie po traumatycznym wydarzeniu, nie uzasadniały bowiem w żadnej mierze całkowitej rezygnacji z działalności stanowiącej podstawę utrzymania rodziny, zwłaszcza że przedmiot tej działalności nie wiązał się z hodowlą gołębi. Hodowla ta stanowiła dodatkowe zajęcie, z którego również zrezygnował, lecz w tym zakresie Sąd podzieliła ocenę Sądu pierwszej instancji, iż była to jedna z okoliczności, którą należy mieć na uwadze ustalając rozmiar zadośćuczynienia.

Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał, iż adekwatna będzie kwota 20.000,00 złotych. Sąd Odwoławczy miał na uwadze doznany przez powoda 3% uszczerbek na zdrowiu i odczuwane w związku ze skręceniem kostki problemy z poruszaniem się, problemy emocjonalne związane z tragicznymi wydarzeniami z dnia 28 stycznia 2006 roku, które skutkowały powstaniem u niego urazu psychicznego opisanego powyżej, a powiązanego również z obawą o swoje życie i zdrowie, stanami lękowymi bezpośrednio po katastrofie, obawą przed pozostawaniem w zamkniętych pomieszczeniach oraz uzasadnioną powyższymi okolicznościami rezygnacją z kontynuowania hodowli gołębi. Nie można bowiem pominąć faktu, iż samo uczestniczenie w tak poważnej katastrofie budowlanej było dla powoda traumatycznym przeżyciem, nawet jeżeli nie łączyło się dla niego z poważniejszymi obrażeniami ani stratami materialnymi.

Sąd Apelacyjny zmienił zatem – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez zasądzenie kwoty 18.000,00 złotych. Sąd uwzględnił 2.000,00 złotych wypłacone przez ubezpieczyciela i potrącił je z uznanej kwoty 20.000,00 złotych zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia wiązała się również z koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie trzecim i nakazaniem pobrania o pozwanej spółki (...) kwoty 900,00 złotych w miejsce kwoty 1.750,00 złotych.

W związku z obniżeniem zasądzonego zadośćuczynienia o prawie połowę, Sąd Apelacyjny – w oparciu o art. 100 k.p.c. – zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.